

**Wyrok z dnia 11 maja 2006 r.**

**II PK 273/05**

**Uchwała rada gminy o odwołaniu sekretarza gminy ze stanowiska jest jednocześnie aktem rozwiązującym stosunek pracy z powołania (art. 70 k.p. w związku z art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski, Sędziowie: SN Katarzyna Gonera, SA Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 maja 2006 r. sprawy z powództwa Janiny R. przeciwko Urzędowi Gminy w P. o ustalenie i zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze z dnia 29 kwietnia 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze oddalił powództwo Janiny R. o zasądzenie od pozwanego Urzędu Gminy w P. kwoty 10.594 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za sierpień i wrzesień 2001 r. żądanego wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd ten ustalił, że Rada Gminy P. powołała powódkę z dniem 1 listopada 1999 r. na stanowisko sekretarza tej gminy. Dnia 11 kwietnia 2001 r., na wniosek wójta, rada podjęła uchwałę o odwołaniu Janiny R. z zajmowanego stanowiska. W dniu 12 kwietnia 2001 r. Wójt Gminy P. doręczył powódce pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, czego przyczyną miało być odwołanie jej ze stanowiska wcześniejszą uchwałą rady. Dnia 1 czerwca 2001 r. strona pozwana wydała powódce świadectwo pracy stwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy z dniem 31 maja 2001 r. na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 k.p.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że wyrokiem z dnia 3 marca 2004 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu stwierdził nieważność uchwały Rady Gminy P. w przedmiocie odwołania sekretarza gminy, wskazując równocześnie, że uchwała ta nie może być wykonana. Powołując się na ten wyrok, powódka w dniu 14 czerwca 2004 r. zwróciła się do strony pozwanej o rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron i złożyła jednocześnie rezygnację z funkcji sekretarza gminy. W odpowiedzi na ten wniosek pozwana poinformowała powódkę, iż nie znajduje podstaw do uznania, ażeby strony po dniu 31 maja 2001 r. łączył stosunek pracy.

Oceniając w świetle tak ustalonego stanu faktycznego zasadność roszczenia powódki, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. Wykluczył bowiem możliwość zaakceptowania stanowiska powódki, iż nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, co stanowiło podstawę domagania się przez nią wynagrodzenia za pracę stanowiącego przedmiot sporu w niniejszej sprawie. W szczególności za błędny Sąd ten uznał pogląd Janiny R. dotyczący podmiotu uprawnionego do złożenia jej oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy, jakim według powódki była wyłącznie rada gminy. Sąd Rejonowy stwierdził, że art. 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593) w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 kwietnia 2001 r. wskazywał na kompetencję przewodniczącego zarządu jednostki samorządu terytorialnego do podejmowania w imieniu pracodawcy czynności w zakresie stosunku pracy wobec pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach i biurach wymienionych w art. 1 tej ustawy, czyli także wobec sekretarza gminy. Sąd Rejonowy powołał się też na art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p., zgodnie z którym za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką, albo inna wyznaczona do tego osoba i przenosząc te uregulowania na grunt rozpoznawanej sprawy podniósł, że wójt gminy był uprawniony do zarządzania urzędem gminy, a do jego kompetencji należało także uprawnienie do rozwiązywania z sekretarzem gminy stosunku pracy, obejmujące wybór trybu tego rozwiązania. W ocenie Sądu Rejonowego, czynnością prawną rozwiązującą z powódką stosunek pracy było zatem pisemne oświadczenie wójta z dnia 12 kwietnia 2001 r., a nie uchwała rady gminy z 11 kwietnia 2001 r., która stanowiła jedynie podstawę do złożenia przez wójta oświadczenia woli rozwiązującego stosunek pracy. W takiej sytuacji stwierdzenie nieważności tej uchwały wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego pozostaje bez znaczenia dla konieczności stwierdzenia, że z dniem 31

maja 2001 r. stosunek pracy został rozwiązany, a tym samym powództwo opierające się na odmiennym założeniu uwzględnione być nie może.

Apelację powódki od tego wyroku oddalił Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 r. Sąd drugiej instancji za trafne uznał stanowisko Sądu Rejonowego, iż Wójt Gminy P. był uprawniony do złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy z powódką, wyrażając jednocześnie pogląd, że nie ma to przesądzającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli bowiem nawet uznać, że czynnością prawną prowadzącą do rozwiązania stosunku pracy była uchwała Rady Gminy P., to i tak brak jest podstaw do stwierdzenia, iż stosunek pracy pomiędzy stronami trwa nadal. Prawo pracy nie przewiduje bowiem nieważności z mocy prawa czynności prawnej prowadzącej do rozwiązania stosunku pracy. Czynność taka wywołuje zatem wyrażony w niej skutek także wtedy, gdy jest niezgodna z prawem, o ile skutek ten nie zostanie zniesiony restytucyjnym orzeczeniem sądu pracy, wydanym wskutek uwzględnienia odwołania wniesionego przez pracownika. Stosunek pracy istniejący pomiędzy stronami został więc rozwiązany z dniem 31 maja 2001 r., a tym samym nie było przesłanek do uwzględnienia roszczenia powódki o zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania w gotowości do pracy, wywodzącego się z założenia, iż po dniu 31 maja 2001 r. strony pozostawały nadal w stosunku pracy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę także na to, że art. 69 pkt 2 k.p. w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 kwietnia 2001 r., stanowiąc o stosowaniu do stosunku pracy na podstawie powołania przepisów dotyczących umowy o pracę na czas nieokreślony, wyłączał jednocześnie możliwość stosowania przepisów regulujących rozpatrywanie sporów w części związanej z orzekaniem o bezskuteczności wypowiedzeń, o odszkodowaniu przewidzianym w razie wypowiedzenia umowy o pracę oraz o przywracaniu do pracy. W świetle tego uregulowania powódce nie przysługiwało w stosunku do pracodawcy żadne roszczenie z tytułu odwołania jej ze stanowiska w sposób równoznaczny z wypowiedzeniem umowy o pracę. Tym samym stwierdzenie w postępowaniu administracyjnym nieważności uchwały o odwołaniu powódki z zajmowanego stanowiska nie wywołało żadnych skutków w sferze stosunku pracy pomiędzy nią, a jej pracodawcą. Skutki takie mogłoby wywołać jedynie orzeczenie sądu pracy, o ile ustawodawca przewidziałby jego materialne podstawy. Sąd drugiej instancji opowiedział się za stanowiskiem, że wobec wyłączenia przez ustawodawcę możliwości domagania się przez pracowników powołanych określonych roszczeń w

związku z rozwiązaniem tego stosunku pracy, dochodzenie przed sądem pracy stwierdzenia nieważności czynności prawnej prowadzącej do rozwiązania tego stosunku byłoby sprzeczne z przepisami prawa pracy.

W związku z powyższym, żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia za okres po dniu 31 maja 2001 r. nie znajdowało, w ocenie Sądu Okręgowego, żadnych podstaw.

Powódka wniosła od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną, opierając ją na podstawie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) w związku z art. 70 § 2 k.p. i 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.), poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że uchwała Rady Gminy P. nie jest czynnością prawną wywołującą skutek w postaci rozwiązania stosunku pracy nawiązanego na podstawie powołania oraz że wójt posiada uprawnienia do nawiązania i rozwiązania stosunku pracy z powołania. Wskazując na takie zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości i o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym organem wyłącznie właściwym do nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy na podstawie powołania na stanowisku sekretarza gminy jest rada gminy. Art. 70 § 2 k.p. stanowi zaś, że odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem, a zatem do rozwiązania stosunku pracy wystarcza sam akt odwołania. Tym samym twierdzenia sądu drugiej instancji, jakoby odwołanie sekretarza gminy miało charakter dwuetapowy są nieuprawnione. Podstawy dla takiego poglądu nie można upatrywać, zdaniem skarżącej, w art. 4 pkt 4 ustawy o pracownikach samorządowych w brzmieniu obowiązującym w kwietniu 2001 r. (aktualnie art. 4 pkt 2a tej ustawy). Przepis ten nie znajduje bowiem zastosowania do nawiązania i rozwiązania stosunku pracy z sekretarzem gminy, a to wobec wyraźnego przyznania kompetencji w tym zakresie wyłącznie radzie gminy. Oświadczenie Wójta Gminy P. było zatem czynnością zbędną, w związku z czym nie mogło wywołać skutku w postaci rozwiązania stosunku pracy z powódką. Do takiego skutku nie doprowadziła również uchwała rady gminy w przedmiocie odwołania powódki ze stanowiska, ponieważ była czynnością nieważną, co stwierdził wyrokiem Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Skarżąca wskazała, że przepisy Kodeksu pracy nie regulują zagadnienia sankcji wadliwych czynności prawnych i dlatego w tym zakresie z mocy art. 300 k.p. znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 58 k.c. Stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby w stosunkach pracy nie miały zastosowania te sankcje, w tym nieważność bezwzględna, skarżąca uznała za nietrafne, powołując się na aktualne poglądy doktryny (glosy do wyroku Sądu Najwyższego z 27 marca 2000 r. w sprawie, której sygnatury nie oznaczono w uzasadnieniu skargi) i wyraziła pogląd, że art. 58 k.c. powinien znaleźć w niniejszej sprawie zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być uwzględniona, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, choć nie można odmówić trafności tym zarzutom skarżącej, które dotyczą nieprawidłowego uznania przez Sąd Okręgowy kompetencji wójta gminy do rozwiązania z sekretarzem gminy stosunku pracy.

Stosownie do treści art. 68 k.p. stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach. Takie przepisy zawiera ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, która w art. 2 pkt 3 stanowi, że sekretarz gminy jest pracownikiem samorządowym zatrudnianym na podstawie powołania. Powołanie jest zaś jednostronnym aktem umocowującym daną osobę za jej zgodą w charakterze określonego organu i jednocześnie nawiązującym stosunek pracy. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia, że do nawiązania stosunku pracy na tej podstawie konieczne jest, poza aktem właściwego organu o powołaniu na stanowisko, jakiegokolwiek inne oświadczenie pochodzące od pracodawcy, czy organu bądź osoby reprezentującej pracodawcę. Z art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym wynika, że powoływanie i odwoływanie sekretarza gminy należy do wyłącznej właściwości rady gminy. Uchwała rady gminy powołująca daną osobę na stanowisko sekretarza gminy prowadzi więc jednocześnie do nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania. Podobnie odwołanie ze stanowiska jest jednocześnie rozwiązaniem stosunku pracy nawiązanego na podstawie powołania, przy czym skutek rozwiązujący może nastąpić albo niezwłocznie, albo po upływie okresu równego okresowi wypowiedzenia, w zależności od przyczyn odwołania. Co do zasady odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę (art. 70 § 2 k.p.), chyba że nastąpiło z przyczyn określonych w art. 52

lub 53 k.p., bowiem wówczas jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 70 § 3 k.p.).

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, art. 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych nie jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 70 k.p. Określa bowiem jedynie organy bądź osoby uprawnione do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawców samorządowych wobec oznaczonego tam kręgu pracowników, podczas gdy powołanie i odwołanie sekretarza gminy jest zastrzeżone dla organu niebędącego pracodawcą tego pracownika, co jest charakterystyczne dla stosunku pracy nawiązywanego na takiej podstawie. Skoro zaś, jak wskazano wyżej, powołanie na stanowisko jest równoznaczne z nawiązaniem, a odwołanie ze stanowiska - z rozwiązaniem stosunku pracy, to dla tych czynności sposób reprezentacji pracodawcy samorządowego pozostaje bez znaczenia. Nie ma bowiem możliwości stwierdzenia, że uprawnienia wójta do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec sekretarza gminy wykluczają wyłączną właściwość rady gminy do powołania i odwołania sekretarza gminy, a tylko w takiej sytuacji pogląd Sądu Okręgowego mógłby być uznany za prawidłowy.

Rację ma zatem skarżąca, że czynnością prowadzącą do rozwiązania z nią stosunku pracy mogła być jedynie uchwała rady gminy o odwołaniu ze stanowiska, a nie oświadczenie woli wójta powołujące się na tę uchwałę i że w związku z tym przeciwny pogląd Sądu Okręgowego narusza prawo materialne w postaci art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, art. 70 § 2 k.p. i art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2002 r. Nie prowadzi to jednak do możliwości uwzględnienia skargi kasacyjnej, bowiem stwierdzenie, że czynnością rozwiązującą stosunek pracy była uchwała rady gminy odwołująca powódkę ze stanowiska nie pozostaje w sprzeczności z poglądem Sądu drugiej instancji o rozwiązaniu tego stosunku pracy z dniem 31 maja 2001 r. W szczególności brak jest podstaw do zanegowania stanowiska tego Sądu o względnej skuteczności czynności z zakresu prawa pracy rozwiązujących stosunek pracy. Z utrwalonego w tym zakresie dorobku judykatury wynika bowiem, że rozwiązanie stosunku pracy - nawet sprzeczne z prawem lub nieuzasadnione - nie jest nieważne z mocy prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 1997 r., I PKN 170/97, OSNAPIUS 1998 nr 8, poz. 239, wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2005 r., I PKN 241/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 393).

Z konstrukcji i treści odpowiednich przepisów Kodeksu pracy (np. art. 44 i 45 k.p., czy art. 56 k.p.) wynika bowiem, że zarówno nieuzasadnione, jak i sprzeczne z prawem wypowiedzenie, czy rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę jest skuteczne i prowadzi do ustania stosunku pracy, a skutek ten może być zniwelowany jedynie z woli pracownika (wyrażonej przez wniesienie pozwu do sądu pracy) orzeczeniem sądu o bezskuteczności wypowiedzenia, czy przywróceniu do pracy. Czynność prawna pracodawcy zmierzająca do rozwiązania stosunku pracy, chociażby oczywiście wadliwa prawnie, jest więc skuteczna. Przepisy Kodeksu pracy nie przewidują w żadnej sytuacji nieważności takiej czynności prawnej. Sprzeczne z prawem wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę prowadzi do rozwiązania umowy (por. wytyczne Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 45 k.p. i praktyki sądowej stosowania tego przepisu w zakresie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony; uchwała pełnego Składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85, OSNCP 1985 nr 11, poz. 164). Stwierdzenie wadliwości prawnej takiej czynności prawnej może nastąpić jedynie w orzeczeniu o jej bezskuteczności, o przywróceniu pracownika do pracy, a także w orzeczeniu zasądzającym na jego rzecz odszkodowanie, jeżeli pracownik nie żąda przywrócenia do pracy albo jeżeli nie może domagać się przywrócenia do pracy. Skoro zaś przepisy prawa pracy normują skutki sprzecznych z prawem czynności prawnych pracodawcy, zmierzających do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę, nie jest dopuszczalne w tej mierze stosowanie - wbrew treści art. 300 k.p. - art. 58 § 1 i § 2 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21 września 1989 r., III PZP 41/89, OSNCP 1990 nr 9, poz. 111).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowany jest zatem pogląd, że przepisy prawa pracy nie dają podstaw do stwierdzenia nieważności czynności rozwiązujących stosunek pracy z mocy samego prawa, a skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które mogłyby podważyć trafność tego stanowiska, co czyni jej zarzuty w tym zakresie nieuzasadnionymi. Brak jest zatem przesłanek do stwierdzenia, że do rozstrzygnięcia tej sprawy powinien być zastosowany art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. Na taką konstatację nie ma przy tym wpływu okoliczność, że uchwała rady gminy o odwołaniu powódki ze stanowiska została uznana za nieważną wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jak już bowiem wyżej wskazano, powołanie i odwołanie ze stanowiska wywołuje jednocześnie skutki w dwóch sferach, bo dotyczy umocowania danej osoby w charakterze organu i na-

wiązania bądź rozwiązania z nią stosunku pracy. Sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej poprzez orzekanie w sprawach skarg na (miedzy innymi) akty organów jednostek samorządu terytorialnego podejmowane w sprawach z zakresu administracji publicznej (art. 3 § 2 pkt 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.). Nawiązanie i rozwiązanie stosunku pracy jest czynnością z zakresu prawa pracy, podejmowaną w przypadku stosunku pracy z powołania przez organ działający na rzecz pracodawcy i wywołującą określone skutki w tej dziedzinie, która ma bez wątpienia charakter cywilnoprawny zobowiązaniowy. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie mógł zatem rozstrzygać o istnieniu pomiędzy pracownikiem a pracodawcą stosunku pracy. Jego skutki dotyczące sfery publiczno-prawnej nie mogą być bowiem przenoszone na stosunek o charakterze cywilnoprawnym zobowiązaniowym, jakim jest stosunek pracy. Podobne stanowisko zajął już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2004 r., I PK 100/04 (OSNP 2005 nr 14, poz. 212), trafnie podnosząc w uzasadnieniu, iż przyjęcie w takiej sytuacji nieważności odwołania wywołujący skutek również w dziedzinie stosunku pracy prowadziłoby do efektów niemożliwych do zaakceptowania. Trzeba by było bowiem uznać, że w tym samym czasie to samo stanowisko zajmowały dwie osoby lub że wszystkie czynności podejmowane przez kolejną osobę powołaną na to stanowisko były nieważne. Reasumując, skutki wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie rozciągają się na sferę prawa pracy, a zatem również na tej podstawie nie można stwierdzić nieważności czynności rozwiązującej stosunek pracy z powódką.

Słusznie Sąd Okręgowy zanegował także możliwość dochodzenia przez pracownika odwołanego ze stanowiska przez uprawniony organ roszczenia o ustalenie nieważności takiego odwołania, a tego rodzaju przesądzenia domagała się w istocie skarżąca opierając żądanie zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania w gotowości do pracy na twierdzeniu, że w związku z nieważnością uchwały rady gminy nie doszło do rozwiązania stosunku pracy. Roszczenia, jakie może zgłosić pracownik odwołany ze stanowiska w związku z nieuzasadnionym lub niezgodnym z prawem rozwiązaniem stosunku pracy określa Kodeks pracy. Wynikające z art. 69 k.p. ograniczenie uprawnień pracowników zatrudnionych na podstawie powołania w związku z ich odwołaniem ze stanowiska, przez wyłączenie w szczególności stosowania przepisów dotyczących orzekania o bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę i o przywracaniu do pracy, powodują konieczność stwierdzenia, iż zgodnie z wolą usta-



wodawcy nie jest możliwa restytucja takiego stosunku pracy niezależnie od wadliwości czynności go rozwiązującej. Roszczenie o ustalenie nieważności odwołania, zmierzając wprost do kontynuowania stosunku pracy, prowadziłyby zatem do obejścia tych ograniczeń. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że takie roszczenie pracownikowi odwołanemu nie przysługuje, a stanowisko to znajduje pełne oparcie w dotychczasowym orzecznictwie (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1989 r., III PZP 41/89, OSNCP 1990 nr 9, poz. 111 i z dnia 23 marca 1993 r., I PZP 1/93, OSNCP 1993 nr 12, poz. 210).

Podsumowując powyższe rozważania należy zatem stwierdzić, że brak jest podstaw do uznania wadliwości uchwały rady gminy odwołującej powódkę za powodującą nieważnością czynności prawnej prowadzącej do rozwiązania stosunku pracy, a tym samym na akceptację zasługuje pogląd Sądu drugiej instancji o rozwiązaniu łączącego strony stosunku pracy z dniem 31 maja 2001 r. Jak już bowiem wskazano, również wadliwe czynności prawne dotyczące rozwiązania stosunku pracy są skuteczne, w tym sensie, że prowadzą do ustania stosunku pracy. Roszczenie powódki o zasądzenie wynagrodzenia za okres po dniu 31 maja 2001 r. nie mogło być więc uwzględnione, bowiem stron nie łączył już wówczas stosunek pracy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, wobec czego na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====